

Z literatury.

Revue bibliographique.

Ahern G. P. and Newton H. K.: *A Bibliography on Woods of the World. Exclusive of the temperate region of North America and with emphasis on tropical woods.* Published by the American Society of Mechanical Engineers. New York 1928. (**Bibliografia lasów świata. Za wyjątkiem umiarkowanej strefy Ameryki Północnej i ze szczególnem uwzględnieniem lasów podzwrotnikowych.** W-ctwo Amerykańskiego T-wa Inżynierów Mechaników. Nowy Jork 1928).

Szybkie niezmiernie wyczerpywanie się zapasów drzewnych Stanów Zjednoczonych, jako rezultat nadmiernej ich eksploatacji, nieuniknionej zresztą wobec potrzeb przeogromnego przemysłu drzewnego tego kraju, stawia przed Stanami Zjednoczonymi zagadnienie wynalezienia i poznania źródeł ewentualnego zaopatrzenia kraju w surowiec drzewny. Zagadnienie, którego rozwiązania nie unikną zresztą wcześniej lub później i inne kraje, a przede wszystkim niektóre europejskie, które lasy swoje uważają za jedno z najważniejszych źródeł czerpania dochodów państwowych ku po-

prawie bilansu aktywnego, a które w myśl pięknej zasady „nie było nas — był las, nie będzie nas — to nas nic nie obchodzi“ eksploatują swoje (państwowe), lub pozwalają eksploatować (prywatne) lasy ponad etat w celu wzmoczenia eksportu drewna. Na tle ogólnoświatowego wyczerpywania się zapasów drewna, które udowodnili cyfrowo w swej pracy „Forest Resources of the World“ amerykańscy leśnicy R. Zon i W. H. Sparhawk, — nie jest to jednak zadaniem łatwym, tem bardziej, że cały szereg najrozmaitszych przyczyn miejscowych, jak n. p. klimat, brak dróg wywozowych, niedostępność lasu i t. p. i t. p. może uniemożliwiać eksploatację lasów skądinąd wartościowych. Stąd konieczność gruntownego poznania lasów świata, możliwie wszechstronnie, tak jak to rozumie w swoich zadaniach geografja leśnictwa, ze szczególnem jednak uwzględnieniem ich składu, zamożności, technicznych własności drewna, możliwości eksploatacyjnych i t. p., i to przede wszystkim w krajach, posiadających albo mających opinię posiadania ogromnych powierzchni lasów „dziewiczych“.

Te czysto praktyczne względy, któremi kierował się przy podjęciu omawianego wydawnictwa istniejący przy Sekcji przemysłu drzewnego Amerykańskiego T-wa Inżynierów-mechaników specjalny Komitet do badania światowych zapasów drewna twardego — stały się przyczyną powstania tej cennej pracy, mającej duże znaczenie dla nauki zupełnie niezależnie od jakichkolwiek bądź względów gospodarczych, cennej tem bardziej, że „Bibliography of the Woods of the World with Emphasis on Tropical Woods“ zasłużonego autora dzieła „Timbers of Tropical America“ i redaktora czasopisma „Tropical Woods“ — prof. S. J. Record'a — wobec szybkiego wzrostu odnośnej literatury, była już przestarzała.

Jak widać z tytułu omawiana praca poświęcona jest przede wszystkim lasom podzwrotnikowym, bibliografja których zajmuje $\frac{5}{6}$ całej pracy, wobec $\frac{1}{6}$ bibliografji ogólnej, a 1 strona i to nie cała poświęcona jest Europie. Ten fakt podkreśla jeszcze oddawna odczuwaną potrzebę bibliografji leśniczej europejskiej, wzgl. rzeczywiście ogólnoświatowej (powszechnej). Byłoby rzeczą godną zastanowienia, czy leśnictwo polskie nie byłoby w możności podjęcia tego dużego dzieła bądź samodzielnie, bądź dając inicjatywę do podjęcia go w skali ogólnoświatowej przy współpracy innych narodów.

Wartościowa sama przez się, jak każda publikacja wypełniająca dającą się odczuwać lukę w jakimkolwiek bądź dziale nauki, omawiana praca nie jest bez zarzutów. Mianowicie nie jest ona wyczerpująca. Niezupełność zaś jest szczególnie dużą wadą w dziełach bibliograficznych w myśl zasady „aby być pożyteczną bibliografja musi być wyczerpująca“. Przy szczegółowem rozpatrzeniu pracy okazuje się, że w niektórych działach przepuszczone są publikacje o dużem nieraz znaczeniu. Dla przykładu można przytoczyć kilka publikacyj z działu, który autor niniejszej oceny poznał gruntownie, mianowicie Brazylii. A więc brakuje tam takich ważnych dla poznania lasów Brazylii prac, jak n. p.:

Teixeira da Fonseca E.: Indicator de madeiras e plantas uteis do Brasil. Rio de Janeiro, 1922.

Sampaio A. J. de: Plantas que fornecem madeiras. S. Paulo, 1915.

Huber J.: Materiaes para a Flora Amazonica. Boletim do Museu Paraense. N. 3, Junho, 1898.

- Ihering H.: A distribuição de campos mattas do Brasil. Revista do Museu Paulista. Vol. VII, 1907.
- Endlich R.: Zur Kenntnis der Holzgewächse des Paraná-Paraguay Stromgebiets. Notizblatt des Bot. Gart. u. Museums zu Berlin, vol. 4, 1—46 etc.
- Lindman C. A.: A vegetação no Rio Grande do Sul. Porto Alegre 1906.
- Hoene F. C.: Phytophisonomia do Estado de Matto Grosso. S. Paulo, 1923.
- Bello W., e Monteiro do Silva: Exploração de madeiras. Rio de Janeiro, 1908. — I. t. d. J. Rafalski.

M. Nunberg: **Rozmieszczenie geograficzne (*Scolytoidea*¹⁾ na ziemiach Polski.** — Sprawozdania Komisji Fizjograficznej Polskiej Akademii Umiejętności. Tom. LXIII. 1928, str. 83—123.

Według zapowiedzi na wstępie autor uważa pracę powyższą za próbę stworzenia dokładnego obrazu geograficznego rozszedlenia korników na ziemiach Polski z uwzględnieniem ich zależności od drzew żywicielskich. Opiera się na materiałach zebranych przez siebie podczas licznych wycieczek po najrozmaitszych okolicach Polski w latach 1921—1927, na zbiorach Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i Muzeum Fizjograficznego P. A. U. w Krakowie oraz przejrzał większe zbiory prywatne i starał się zestawić wszystkie dotychczasowe wiadomości o kornikach w Polsce rozsiiane po czasopiśmie. W następstwie tak szerokiego przygotowania treść pracy jest nieco szersza, niż zapowiada tytuł: jest ona zestawieniem dotychczasowego stanu wiedzy o faunie korników Polski z krytycznym ustosunkowaniem się autora do szeregu pojęć systematyczno-faunistycznych i z naświetleniem zoogeograficznym.

Jako zmiany w stanie ewidencyjnym fauny korników polskich należy zaznaczyć wykreślenie *Scolytus ensifer* i *Ips erosus*, zakwestjonowanie *Hylastes linearis*, wykazanie po raz pierwszy z Polski *Leperisinus orni*, przemianowanie gatunku dotąd uważanego za *Pityophthorus micrographus* na *Pit. pityographus*, z równoczesnym wykazaniem prawdziwego *micrographus* w okolicy Brjańska.

Teoretyczne rozważania autora dotyczą wydzielenia elementów geograficznych i historycznych, dróg wędrówek, śladów wpływu ostatnich zmian klimatu (dyluwjum). Załączone dwie mapki rozszedlenia drzew mają ułatwić czytelnikowi orientację w sprawie stosunku rozszedlenia tychże do rozszedlenia korników. Z uznaniem podkreślić należy odróżnianie gatunków pospolitych od gatunków sporadycznie występujących, co nie zawsze spotykamy w pracach faunistycznych.

Jakkolwiek praca powyższa nie jest wolna od przeoczenia pewnych danych literatury i od kilku mylnych cytatów, pojawienie się jej jest ważnym wydarzeniem w rozwoju polskiej literatury entomologicznej. Dlatego uważałem za stosowne umieścić powyższe uwagi na łamach „Sylwana“.

Dr. R. Kuntze.

Sachtleben H. **Untersuchungen über die Nahrung des Maulwurfs.** Arbeiten aus dem Biologischen Reichsanstalt für Forst-und Landwirtschaft. XIV. 1.

¹⁾ Nazwę *Scolytoidea* nadaje autor, stosownie do pojęć niektórych systematyków, zwłaszcza amerykańskich, dotychczasowej rodziny Korników (*Ipidae* czyli *Scolytidae*) nadając jej przez to rangę nadrodziny (grupy rodzin).

Hauchecorne F. **Studien über die wirtschaftliche Bedeutung des Maulwurfs.** Zeitschrift für Morphologie und Ökologie der Tiere. Bd. 9. 1927.

Sprawa stosunku Kreta do interesów gospodarstwa rolnego i leśnego dotąd nie jest ostatecznie rozstrzygnięta, a ewolucja poglądów literatury naukowej na tę kwestję w ciągu ostatniego stulecia jest nader charakterystyczna: w pierwszych dziesiątkach XIX w. uważano go za zwierzę żywiące się korzeniami i podziemnymi pędami roślin, a zatem szkodliwe — następnie za pożyteczne, gdyż żywi się wszelkiem „robactwem“. Gdy zaś Darwin udowodnił (r. 1881) olbrzymią rolę Dżdżownic dla przemian chemicznych w glebie, dla interesów człowieka bardzo pożyteczną, sprawa ta sprowadziła się ostatecznie do pytania, w jakiej mierze pożyteczne Dżdżownice, a w jakiej szkodliwe pędraki i drutowce tworzą normalne pożywienie kreta. Bardzo aktualną stała się kwestja powyższa w ostatnich latach, gdy wskutek kaprysu mody futerko kreta stało się cennym artykułem handlu: dość wspomnieć, że w Niemczech w r. 1923 było w handlu około 5,000.000 skórek krecich.

Powyżej cytowane rozprawy, opierające się na badaniu zawartości żołądków, a więc pod względem naukowym bardzo ścisłej metodzie, doszły do dość odmiennych wiosków co do pożyteczności Kreta. Sachtleben zbadał 140 żołądków i podaje, że znalazł dżdżownice w 46%, resztki chrząszczy w 16%, larwy chrząszczy (t. j. głównie szkodliwe pędraki i drutowce) w 91%, gąsienice motyli w 22%, larwy muchówek w 10%, wiję w 70%, resztki roślinne w 70%. Na podstawie pozycji trzeciej uważa więc pożyteczność Kreta za dostatecznie ufundowaną. Sądzi bowiem, że resztki roślinne pochodzą z przewodów pokarmowych spożytych owadów, a ilość dżdżownic w stosunku do ich ilości w glebie jest niewielka i nie może wpłynąć na ich zmniejszenie się.

Autor drugiej rozprawy, Hauchecorne, prowadził badania nad zawartością żołądków krecich o wiele racjonalniej, bo uwzględnił przy tem porę roku, glebę, szatę roślinną — zbadał zaś żołądków 200. Stwierdził dżdżownice w 89% wypadków, resztki chrząszczy w 37%, larwy chrząszczy w 65%, larwy muchówek w 35%, gąsienice w 17%, wiję w 21%, ślimaki w 5%, błonkówki w 9%, myszy w 1%. W stosunku do danych Sachtlebena wykazał więc większe ilości dżdżownic, a mniejsze znacznie larw chrząszczy. Gdy zaś rozdzielił materiał na pory roku, okazało się, że w czasie od marca do czerwca kret żywi się głównie dżdżownicami, w zimie zaś spożywa nieco więcej pędraków. Na lepszych glebach żywi się również przeważnie dżdżownicami, na piaszczystych, gdzie jest ich znacznie mniej, z konieczności pobiera pokarm bardziej mieszany, pożerając stosunkowo dużo larw chrząszczy. W lasach również te ostatnie tworzą większy odsetek pożywienia kreta, niż na łąkach i polach.

Wniosek ostateczny: dżdżownice nie są wyłącznym pokarmem kreta, tworzą jednak zawsze wielką jego część, również nie można twierdzić, że żywi się on wyłącznie lub głównie szkodnikami. Z pewnością odgrywa on jednak doniosłą rolę w równowadze fauny podziemnej — wytepienie go z racji jego pięknego futra spowodowałoby zapewne niepomysłne dla interesów człowieka następstwa. A dalej: nawet biologja tak pospolitego zwierzęcia i jego znaczenie dla człowieka nie jest jeszcze dokładnie zbadana i jest wdzięcznym polem pracy dla badań naukowych. *Dr. R. Kuntze.*